

Herbert i niezłomni - spektakl w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej



W ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej „Przystanek Historia” odbył się spektakl słowno-muzyczny zatytułowany „Herbert i Niezłomni”. Wśród gości znaleźli się syn rotmistrza Witolda Pileckiego i rodzina Zbigniewa Herberta.

Zanim spektakl się zaczął wicedyrektor działu edukacji IPN Kamila Sarnowska wskazała na liczne i silne związki duchowe Zbigniewa Herberta z żołnierzami wyklętymi. Poeta nie pisał wierszy ku czci nowego ustroju, poematów sławiących Stalina. Kiedy ginęli ostatni leśni, on wybrał dumne wygnanie i pracował jako kalkulator-chronometrażysta w spółdzielni inwalidów. Człowiekiem, który najpiękniej wyśpiewał Herberta, był Przemysław Gintrowski. Związek pomiędzy poetą a śpiewakiem był tak ścisły, że Herbert czasami żartobliwie nazywał się tekściarzem Gintrowskiego. Dlatego dla spektaklu „Herbert i Niezłomni” wybrano salę, w której Gintrowski dał swój ostatni koncert i która nosi jego imię.

W spektaklu udział wzięli: Dominika Świątek (śpiew), Aleksander Trąbczyński (recytacja) i Marcin Dąbrowski (gitara). Złożyły się nań piosenki ułożone przez Dominikę Świątek do wierszy Zbigniewa Herberta, wiersze Zbigniewa Herberta oraz wiersze innych poetów poświęcone Żołnierzom Wyklętym np. „Kraj” Jacka Kaczmarskiego. Wśród wykonanych utworów znalazł się wiersz, bez którego nie może się odbyć żadna uroczystość ku czci żołnierzy podziemia niepodległościowego, czyli „Wilki”.

Michał Miłosz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (12/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. T. Gutry